Nr. 114 (141) Łódź, środa 9 maja 1945 r. Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA: ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 70

Telefony: Redakcji 144-18, Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem", Oddział w Łodzi, Nr. 12

Niemcy skapitulowały!

Wczoraj o godzinie 2 minut 41 nad ranem w kwaterze głównej generała Eisenhowera, generał Jodl, występujący w imieniu niemieckiego sztabu generalnego i rządu admirała Doenitza, podpisał akt bezwarunkowej kapitulacji wszystkich niemieckich sił zbrojnych lądowych, morskich i powietrznych wobec sił ekspedycyjnych sprzymierzonych i dowództwa naczelnego wojsk radzieckich.

Orędzie Prez. Bieruta

Warszawa. (Polpress). Z okazji zwycięskiego zakończenia wojny Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut zwróci się w dniu dzisiejszym z orędziem do Narodu Polskiego.

Przemówienie Winstona Churchilla

Dnia 8-go maja o godzinie 15-tej wygłosił premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill następujące przemówienie:

„Wczoraj o godzinie 2 minut 40 nad ranem w kwaterze głównej generała Eisenhowera generał Jodl, występujący w imieniu niemieckiego sztabu generalnego i rządu adm. Doenitza, podpisał akt bezwzględnej kapitulacji wszystkich niemieckich sił zbrojnych lądowych, morskich i powietrznych wobec sił ekspedycyjnych sprzymierzonych i dowództwa naczelnego wojsk radzieckich.

W imieniu dowódcy naczelnego sił ekspedycyjnych sprzymierzonych akt kapitulacyjny podpisali gen.Beddel Smith i gen.Francois Sevez, w imieniu dowództwa naczelnego wojsk radzieckich — gen. Suslapatow.

Akt kapitulacyjny będzie zatwierdzony i ratyfikowany w Berlinie przez marszałka Teddera i gen. de Tassigny w imieniu gen. Eisenhowera oraz przez marszałka Żukowa w imieniu dowództwa naczelnego wojsk radzieckich. Niemcy oświadczyli, że z ich strony akt kapitulacyjny podpisze feldmarszałek Keitel.

Działania wojenne ustają dziś o godzinie 0 min. 1 po północy. Dla zaoszczędzenia zbędnego przelewu krwi, walki ustaną już dzisiaj i drogie nam wyspy na kanale La Manche będą jeszcze dzisiaj wyzwolone. Opór wobec wojsk rosyjskich gdzie niegdzie jeszcze trwa.

Jeżeli jednak ten opór będzie kontynuowany po północy, wówczas odnośne grupy niemieckie będą wyjęte spod prawa wojennego i zostaną zaatakowane ze wszystkich stron przez wojska sprzymierzonych. Dzisiaj — być może — będziemy mówili i myśleli o sobie, jutro jednak złożymy specjalny hołd naszym radzieckim towarzyszom broni, których waleczność przyczyniła się w znacznym stopniu do ogólnego zwycięstwa.

Wojna z Niemcami skończyła się. Po długoletnich intensywnych przygotowaniach, Hitler w roku 1939 uderzył na Polskę. Zgodnie z naszymi zobowiązaniami wypowiedzieliśmy napastnikowi wojnę wraz z naszą sojuszniczką Francją. Po klęsce Francji walczyliśmy samotni do roku 1941, kiedy to połączyły się z nami w walce przeciwko wspólnemu wrogowi olbrzymie siły Związku Radzieckiego i Ameryka, reprezentująca potęgę o niewyczerpanych zasobach materialnych.

Możemy sobie pozwolić na krótki okres radości, lecz nie wolno nam zapominać o czekających nas trudnych zadaniach. Japonia zdradziecka nie jest jeszcze pokonana. Ohydne okrucieństwa, popełnione przez nią, wołają o pomstę do nieba. Nie spoczniemy, póki nie wypełnimy naszych zadań.

Oświadczenie prezydenta Trumana

NOWY JORK, (Polpress). — Prezydent Stanów Zjednoczonych Truman z okazji kapitulacji Niemiec, złożył następujące oświadczenie:

Przeżywamy uroczystą i wielką chwilę. Żałuję, że Franklin Roosevelt nie dożył jej.

Generał Eisenhower poinformował mnie, że niemieckie siły zbrojne skapitulowały bezwarunkowo wobec narodów sprzymierzonych. Sztandary wolności powiewają nad całą Europą.

Na Dalekim Wschodzie walka toczy się jednak w dalszym ciągu. Będziemy ją prowadzić do bezwarunkowej kapitulacji Japonii. Czeka nas jeszcze wiele wysiłków i trudów. Gdybym miał rzucić hasło na najbliższe miesiące, — brzmiało by ono: „Praca, praca i jeszcze raz praca". Dla osiągnięcia zwycięstwa musimy pracować. Zwycięstwo nasze nie jest jeszcze zupełne. Zachód został wyzwolony, lecz Wschód znajduje się wciąż jeszcze pod panowaniem podstępnej tyranii japońskiej.

Armie sprzymierzonych dzięki niezliczonym ofiarom i ogromnym wysiłkom zmusiły — z pomocą Boską — Niemców do całkowitej i bezwarunkowej kapitulacji. Zachód został uwolniony od złych mocy, które przez 5 lat trzymały w niewoli i mordowały miliony ludzi.

Czeka nas jeszcze wielki wysiłek. Musimy wyzwolić Wschód, tak jak wyzwoliliśmy Zachód. Narody zjednoczone, pokój miłujące, dowiodły na zachodzie, że są znacznie silniejsze, niż dyktatury i tyranie klik militarnych, które nazywały nas kiedyś miękkimi i słabymi. Zdolność obronna naszych narodów została dowiedziona na Pacyfiku, tak samo, jak w Europie.

Dziękuję Wszechmogącemu za triumf naszego ducha i oręża.

Wzywam naród Stanów Zjednoczonych, aby dnia 13 maja złożył Bogu podziękowanie za nasze zwycięstwo i modlił się o dalszą łaskę Boga w naszej walce. Wzywam obywateli Stanów Zjednoczonych, aby w dniu tym pomyśleli w skupieniu o tych, którzy życie swe złożyli w ofierze na tym ołtarzu naszego zwycięstwa.

Dzień Święta Zwycięstwa w ZSRR

MOSKWA, (Polpress). Dla uczczenia zwycięskiego zakończenia wielkiej wojny ojczyźnianej przeciwko niemiecko-faszystowskim najeźdźcom i historycznych zwycięstw Armii Czerwonej, uwieńczonych pełnym rozgromieniem Niemiec i ich bezwarunkowa kapitulacja — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło ogłosić 9 maja dniem ogólno-narodowego triumfu i świętem Zwycięstwa. Dzień ten ma być wolny od pracy.

Łopocą sztandary zwycięstwa

Po długich latach krwawej pożogi umilkł szczęk broni w Europie. Przestały huczeć armaty, rwać się pociski, nie przewalają się z trzaskiem czołgi, miażdżąc po drodze każdą zaporę. Ludzkość zakuta, w najpotworniejsze kajdany niewoli i zgrozy, narody przeznaczone na niewolników germańskiego szczepu oprawców i ludożerców wyciągnęły na maszt sztandary zwycięstwa. Ci, którzy w imię najnikczemniejszych celów, najbardziej wyrafinowanych metod i na podstawie stosowania nieznanych, w dziejach świata okrucieństw, pragnęli podporządkować sobie wszystko, aby na gruzach cywilizacji i kultury rozpocząć obłąkańczy taniec zbrodni i szaleństwa, złożyli swą broń u nóg zwycięzców. Oddali się na łaskę swych pogromców, przyszli po sprawiedliwość, która będzie im wymierzona przez obrońców najświętszych praw człowieka, bo praw do życia, wolności i pokoju.

Wyrosła na gruncie zwyrodniałej pychy, butnej zarozumiałości, oraz przewrotnej żądzy grabieży i mordu faszystowska szarańcza, wygrywająca na najniższych instynktach swoich otumanionych i sterroryzowanych mas, rozpaliła ogień, który pochłonąć miał cały dorobek cywilizowanej ludzkości. Ogniem i żelazem wypalono wszystko, co stanąć by mogło na przeszkodzie najeźdźcom, równocześnie z burzeniem całych miast, z permanentnym dymieniem pieców krematoryjnych i mordowaniem jeńców wojennych, paliły się stosy na których niszczono największe dzieła ducha ludzkiego.

Duszący czad tych płomieni przesłonić miał oczy cierpiącej ludzkości, zdusić i zniszczyć każdy przejaw wolności, każdą próbę przeciwstawienia się niekończącym się zbrodniom topiono w morzu krwi. Początkowe sukcesy nad napadniętą i zaskoczoną ludzkością wykorzystano dla rozwinięcia akcji propagandowej, która oparta na fałszu, kłamstwie i obłudzie miała pociągnąć masy na stronę obozu pospolitych zbirów, podpalaczy wojennych i odwiecznych wrogów postępu.

•

Dzisiaj na całym obszarze Europy i Stanów Zjednoczonych rozbrzmiewa pieśń zwycięstwa, wolne narody świata po straszliwych zmaganiach, po trudach i znoju, po milionach ofiar i gehennie przejść, dobiły krwożerczą hydrę. W miażdżących kleszczach świata demokracji i postępu zginął bezpowrotnie faszyzm, zginął rozbity o twardy, granitowy mur bojowników wolności całego obozu walczącego, o pokój i sprawiedliwość. Ziściły się marzenia i tęsknota mas ludowych całego świata, nadzieje poparte krwią serdeczną milionów robotników i chłopów wykuwających swoją przyszłość i prawo do wolnego życia na wszystkich frontach świata, zostały osiągnięte.

Klęska faszyzmu, upadek i zniszczenie sprawców masakry wojennej są tak jasne, tak oczywiste, tak dobitne, że nie wymagają specjalnego podkreślenia. Cała nicość zdruzgotanego faszyzmu, cała jego zbrodnia, została stwierdzona i dokumentnie złamana na zawsze, ukoronowaniem wysiłku walczącego świata jest wszystko mówiący termin BEZWARUNKOWA KAPITULACJA.

Nie było rozmów, nie było układów ze zbrodniarzami, nie było wysuwanych warunków, zawiodły marne nadzieje rycerzy gasnącego świata, obliczone na wywołanie zamętu w szeregach zwycięzców, przeciwko wrogowi ludzkości użyto wyłącznie argumentów stali, ognia i żelaza. Zwycięskim orężem demokracji zapewniono wszystkim narodom świata wolność i pokój, bohaterstwem ofiarnych bojowników całego obozu postępu zmuszono zwyrodnialców do skomlenia o pokój i poddania się woli zwycięzców.

Dlatego dzisiaj, kiedy świat cały uwolniony został od koszmarnej grozy faszystowskiej, kiedy skończyły się bezpowrotnie i na zawsze nikczemne harce zwyrodniałej zgrai barbarzyństwa, wszystkie narody składają hołd bohaterom walczącym o zapewnienie ludzkości normalnych, swobodnych warunków życia i rozwoju, wszystkim walczącym załogom świata z bohaterską Armią Czerwoną na czele, u boku której Wojsko Polskie złożyło swój piękny wkład i ofiarny wysiłek, śle ludzkość cała wyrazy głębokiej wdzięczności i podziwu.

Przed znękaną i umęczoną ludzkością powstały nowe, piękne drogi rozwoju, cała energia i entuzjazm użyte zostaną dla ugruntowania pokoju i stworzenia takich warunków, aby jak najszybciej zatrzeć ślady pożogi i zniszczenia, przywrócić ład i porządek, wykorzystać w całej pełni tak drogo okupione zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości nad zbrodnią i reakcyjnym wstecznictwem.

Wbite twardą dłonią mas ludowych całego świata gwoździe do trumny faszyzmu i twórców masowych rzezi, są dowodem, że wysiłek i krew nie pójdą na marne, że nigdy więcej nie pozwoli świat, aby odrodzić się mogła zakała cywilizacji i kultury ludzkiej w jakiejkolwiek bądź formie czy postaci.

Klęska faszyzmu jest ostateczna, ze zwycięstwa swego demokracja musi wyciągnąć wszystkie konsekwencje. Sprawiedliwości dziejowej stało się zadość. Idąca ku wszystkim narodom miłującym pokój nowa epoka, będzie zapowiedzią tryumfalnego pochodu wolności i demokracji, pochodu, którego niezawodnym chorążym będzie proletariat wszystkich krajów.

ARTUR KARACZEWSKI.

Marszałek Żymierski na froncie

WARSZAWA, (Polpress). Przybycie Naczelnego dowódcy Wojska Polskiego Marszałka Michała Żymierskiego na odcinek frontu II Armii Wojsk. Pol. spotkało się z ogromnym entuzjazmem oficerów i żołnierzy. Liczne delegacje jednostek piechoty, artylerii, jednostek pancernych, oddziałów saperów i łączności złożyły Naczelnemu Dowódcy powinszowania z okazji nadania mu stopnia wojskowego Marszałka Polski.

6 maja Marszałek Żymierski wydał rozkaz do generałów, oficerów, podoficerów i żołnierzy II Armii W. P. W rozkazie tym wyraził swe uznanie dla II Armii, która pod dowództwem gen. dyw. Świerczewskiego tak znakomicie spisała się w ostatnich bojach, wspomogła uderzenie jednostek Armii Czerwonej, nacierających na Berlin i przyjęła na siebie ciężar kontrataków niemieckich sił, pancernych, które dążyły do połączenia się z garnizonem berlińskim. Naczelny Dowódca zapoznał się z całością akcji bojowej II-ej Armii W. P. i planowymi uderzeniami w najbliższych dniach.

Marszałek Żymierski udekorował 61 oficerów, podoficerów i żołnierzy najbardziej zasłużonych w ostatnich bojach krzyżem Grunwaldu, Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych.

Wieczorem dnia 6-go maja Naczelny Dowódca W. P. Marszałek Michał Żymierski w towarzystwie swego zastępcy do spraw polityczn-wychowawczych gen. bryg. Mariana Spychalskiego opuścili front, udając się do siedziby głównego sztabu W. P.

Oświadczenie francuskiego ministra spraw zagranicznych

SAN FRANCISCO (Polpress). Francuski minister spraw zagranicznych Bidault wygłosił z okazji kapitulacji Niemiec następujące przemówienie:

Nadszedł dzień, na który tak długo czekaliśmy, dzień, dla którego tyle naszych braci poległo. Walka toczy się jeszcze dalej przeciw innemu wrogowi — Japonii, ale najobydniejszy zamach przeciwko niezależności narodów i wolności człowieka zakończył się największą klęską, jaką zna historia.

Przez miesiące i lata rozlegał się wrzask Niemców o ich tryumfach a nadzwyczajne sukcesy podsycały potworną pychę narodu, który wierzył, że „rasa panów" jest powołana do panowania nad światem. Niemcy, które w każdym pokoleniu przedsiębrały nową agresję, załamały się wreszcie we krwi, ruinach i hańbie. Nauczą się one tej prostej prawdy, że zbrodnia pociąga za sobą karę, i że kara będzie odpowiadała zbrodniom.

W uroczystym dniu dzisiejszym myśl nasza zwraca się do poległych bohaterów i do wszystkich którzy zginęli: do nieugiętych bojowników Armii Czerwonej, odważnych żołnierzy Stanów Zjednoczonych, wypróbowanych dywizyj Wielkiej Brytanii i dominiów, do żołnierzy wszystkich narodów zjednoczonych, do niezliczonych żołnierzy bez mundurów, do męczenników niezależnie od ich wieku i pochodzenia. Wszyscy oni złożyli swe życie w ofierze na długiej drodze, która nas doprowadziła do tego świetnego zwycięstwa. Niech żałoba i duma ludzkości, którą oni uratowali, otoczy po wieczne czasy ich pamięć.

Jeśli teraz pozostaniemy zjednoczeni, jeśli będziemy rozsądni i potrafimy zachować podczas tak drogo zdobytego pokoju tę jedność, którą osiągnęliśmy w okresie wojny,— zbudujemy świat sprawiedliwszy i lepszy. Patrzmy realnie na rzeczy i bądźmy zdecydowani współpracować ze sobą przyjaźnie w imię sprawiedliwości.

Obowiązkiem naszym jest zapewnić naszej zrujnowanej ziemi pokój, który obiecywaliśmy ludziom dobrej woli".

Drezno i Ołomuniec zdobyte

MOSKWA (Polpress). W dniu 8 maja wojska III Frontu Białoruskiego nadal walcząc o oczyszczenie Mierzei Świeżej zajęły miejscowości Vogelsang, i Neuwelt.

Wojska I Frontu Białoruskiego docierając do Elby wzięły w walkach w dniach 5 i 6 maja ponad 7000 jeńców.

Wojska I Frontu Ukraińsiego po dwudniowych walkach złamały opór przeciwnika i 8 maja opanowały Drezno — ważny węzeł drogowy i silny punkt oporu obrony niemieckiej w Saksonii. Po przekroczeniu granicy Czechosłowackiej zajęto miasta: Most, Duchtow, Teplice, Szenow. Równocześnie wojska I Ukraińskiego Frontu na wschód od Drezna zajęły miasta: Radeberg, Loxbau, Reichenbach, Radeberg, Zgorzelec (Goerlitz).

Na południowy zachód od Brna wzięto miasta Strigau, Freiburg Minstenberg, Ottmachau.

Wojska IV Ukraińskiego Frontu prowadząc dalej natarcie po zażartych walkach 8 maja opanowały miasto i wielki węzeł kolejowy Ołomuniec — ważny punkt oporu niemieckiego na rzece Morawie.

Wojska II Ukraińskiego Frontu 8 maja opanowały w Czechosłowacji miasta Jaromierzyce Znaimo, a na terytorium Austrii miasta Hollabrunn i Stockerau — ważne węzły komunikacyjne i silne punkty oporu obrony niemieckiej.

Kapitulacja Niemców w Czechach

LONDYN, (Associated Press). — Kontrolowane przez Niemców radio praskie ogłosiło, że Niemcy w Pradze i w całej Czechosławacji przyjmuje bezwarunkową kapitulację, która wchodzi w życie we worek o godzinie 13.30.

LONDYN, (United Press). — W poniedziałek w nocy wystartowały stąd mocne formacje transportowców, przewożąc do Czechosłowacji oddziały czeskich wojsk lądowych. Komendant ekspedycji oświadczył przed wyjazdem: „Jest to najpiękniejszy dzień w moim życiu".

Praga wolna!

(Polpress). Dnia 8 maja o godz. 8 min. 30 przerwano działania wojenne w Pradze. Niemcy skapitulowali na ręce Czeskiej Rady Narodowej, która objęła władzę w stolicy Czechosłowacji do chwili przybycia pełnomocnika rządu czechosłowackiego.

Partyzanci hiszpańscy walczą

PARYŻ (Polpress). Dziennik „Espania Popular", wychodzący w Tuluzie, donosi o wzmożonej działalności partyzantów w Hiszpanii, W Asturii partyzanci zabili burmistrza i naczelnika policji. W mieście Sama 4 oddziały partyzanckie napadły na posterunki żandarmerii, zabijając 8 osób. Również w El Pedroco (Andaluzja) oraz w prowincji Sewilskiej i Barcelońskiej doszło do walk, w toku których faszystowskie espedycje karne straciły ponad 800 osób.

W prowincji Kordoba wzięto do niewoli przywódcę falangistów. W in. prowincjach walki również się wzmagają. Ludność okazuje partyzantom pełne poparcie.

Prasa angielska o zwycięstwie

LONDYN, (AFI). Głównym tematem dzisiejszej prasy londyńskiej jest koniec wojny w Europie. Wszystkie gazety zamieszczają długie artykuły, poświęcone przeglądowi wydarzeń wojskowych i politycznych ostatnich 6-ciu lat.

Zwycięstwo zostało osiągnięte dzięki temu, — pisze „Times" — że ludzie zdali sobie sprawę, iż zjednoczenie wolnych ludzi jest siłą strategiczną. Ukoronowaniem tej jedności była jedność narodów zjednoczonych. Zwycięstwo zostało osiągnięte przez wspólną akcję wielu narodów, i tylko kontynuując ją, zarówno w czasie wojny, jak i w czasie pokoju, można będzie zerwać i zachować owoce tych walk.

„Daily Telegraph" pisze: Walka przeszła poza granice obrony interesów brytyjskich. Zagrożona była wolność ludzka. Anglia, po upadku Francji trzymała się sama i umożliwiała siłom wolności zreorganizowanie się, a następnie zatriumfowanie. Powinniśmy również być wdzięczni i pełni podziwu dla naszych aliantów, zarówno wielkich, jak i małych.

Socjalistyczny „Daily Herald" kładzie główny nacisk na ofiary, położone przez kwiat młodzieży. Tym, którzy padli, tym którzy ich opłakują, naród składa obecnie hołd. Koniec wojny przynosi nam pociechę, która jest wspólnym udziałem nas i innych narodów. Silna jest jedność wykuta w męce; niewątpliwie idziemy w kierunku ścisłej współpracy wielkich mocarstw, choć nasze postępy w kierunku współpracy międzynarodowej nie zawsze są takie, jakich należałoby oczekiwać.

Herriot, Blum i Reynaud

mają wstąpić do rządu de Gaulle'a

PARYŻ, (Polpress). — Paryskie koła polityczne liczą się z rychłą rekonstrukcją rządu francuskiego, w skład którego wejdą prawdopodobnie Herriot, Blum, Reynaud oraz przedstawiciele partii komunistycznej.

Dokument kapitulacyjny

LONDYN (Polpress). Korespondent wojenny agencji Reutera donosi, że układ tym czasowy o kapitulacji został już podpisany, choć jego szczegółowe postanowienia, jak i nazwiska osób, które go podpisały, trzymane są w tajemnicy. Wiadomo jedynie, że generał Bedell Smith, szef sztabu generała Eisenhowera występował jako przedstawiciel najwyższego dowództwa sił ekspedycyjnych sprzymierzonych. Dokument kapitulacyjny składa się z 15 stron druku maszynowego i zawiera szczegółowe postanowienia co do rozbrojenia oddziałów niemieckich i co do wydania floty wojennej aliantom.

LONDYN, (Reuter). Dowództwo niemieckie skierowało do wszystkich niemieckich jednostek wojskowych rozkaz zaprzestania ognia. Wykonanie tego rozkazu w najbliższym czasie połączone jest z trudnościami technicznymi i dlatego należy informować o tym oddziały niemieckie wszelkimi możliwymi sposobami.

W kilku wierszach

SAN FRANCISCO, (Polpress). — Szef delegacji Ukrainy objął przewodnictwo komisji, której zadaniem jest opracowanie projektu o „celach i zasadach statutu organizacji narodów zjednoczonych".

*

SAN FRANCISCO, (Polpress). — Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych Mołotow przyjął b. ministra spraw zagranicznych Hiszpanii p. Alvareza del Vaye.

*

Polpress). Radio Triest donosi, że dnia 7 maja utworzony został w Trieście rząd krajowy Słowenii.

*

(Polpress). — Premier japoński Togo złożył oświadczenie, w którym określa kapitulację Niemiec jako zdradę wobec Japonii. Równocześnie Togo zaznaczył, że Japonia wypowiada pakt trzech, gdyż „oś" już nie istnieje.

*

(Polpress). — Korespondenci wojenni donoszą, że Marszałek Rokossowski spotkał się z Marszałkiem Montgomery pod miastem Wismar.

*

FELDMARSZAŁEK BOCK ZABITY. Przy drodze na północ od Hamburga wojska brytyjskie znalazły podziurawione kulami zwłoki niemieckiego feldmarszałka von Bocka, który prawdopodobnie został zabity podczas ataku aliantów.

*

STRATY LUDZKIE IMPERIUM BRYTYJSKIEGO. Straty narodów Imperium Brytyjskiego w siłach zbrojnych od początku wojny do 28 lutego 1945 r. wyniosły 1.126.802. Straty w ludności cywilnej 59.793. W poprzedniej wojnie światowej ogólne straty brytyjskiej wspólnoty narodów wyniosły 1089.919.

*

OSTATNIE „SZTUCZKI" NIEMIECKIE. W Pilznie (Czechy) Niemcy wykonali jedną ze swych ostatnich sztuczek. Wywieszając białe flagi, przepuścili amerykańską kolumnę czołgów bez wystrzału, lecz gdy ostatni czołg wytoczył się między budynki, zaczęli walczyć wszystkim, co kto miał pod ręką. Jednakże po $2^1/_2$ godzinach miasto padło.

Niemcy przed sądem

W dniach 8 i 9 maja r. b. odbędzie się na sesji wyjazdowej Poznańskiego Sądu Specjalnego w Ostrowie Wielkopolskim rozprawa przeciwko Niemcom: Krystianowi Jouanne i Helenie Theinert, oskarżonym o współudział w zabójstwie d-ra Kołodziejczaka z Pleszewa.

Okoliczności sprawy są następujące: Bogaty ziemianin powiatu pleszowskiego Juliusz Jouanne, znany z przed wojny ze swych sympatii prohitlerowskich otrzymał we wrześniu 1939 r. od polskich władz nakaz ewakuacji. Juanne, który rzekomo w owym czasie był chory — z polecenia starosty zbadany został przez polskiego lekarza w Pleszewie doktora Kołodziejczaka i uznany został za zdolnego do transportu.

Po wkroczeniu Niemców do Pleszewa — Jouanne nie powrócił tam i wszelki ślad po nim zaginął. Oskarżony, bratanek Juliusza wraz z synem jego, nieujętym dotychczas Wilhelmem, postanowili zemścić się na doktorze Kołodziejczaku. Przyszli do prywatnego mieszkania lekarza, pobili go dotkliwie, zaprowadzili na gestapo, gdzie znów został skatowany. Następnie wyprowadzili na ulicę, gdzie bez sądu został rozstrzelany.

Helena Theinert oskarżona jest o to, iż przyczyniła się do wyżej opisanego zabójstwa. Zameldowała mianowicie w gestapo, że doktór Kołodziejczak wystawił fałszywe świadectwo, albowiem Jouanne rzeczywiście miał w 1939 r. chorować na grypę.

Rozprawa przewidziana jest na dwa dni, albowiem przed sądem stanąć ma 20 świadków.

Z Sądu Specjalnego w Poznaniu

W ciągu kwietnia wpłynęło do Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu 49 aktów oskarżenia. Na maj przewidziane są sesje wyjazdowe do: Rawicza, Nowego Tomyśla, Wągrowca, Śrema, Gniezna i Ostrowa.

Powrót z obozów

KRAKÓW (Polpress). W dniach ostatnich przybyło do Krakowa około 500 osób z obozów pracy z pod Berlina i Wiednia (znaczny procent stanowi ludność z Warszawy wysłana z Pruszkowa 7 — 8 września 1944 roku po upadku powstania). Dla przybyłych zorganizowano specjalne kuchnie i schroniska.

PRZEGLĄD PRASY

Powiększa się ilość pism socjalistycznych w kraju. W Lublinie ukazuje się ostatnio organ TUR w Lublinie „Wiedza dla wszystkich". O ile pierwszy numer pisma był zredagowany niezbyt udanie (prawie dwie strony — połowę numeru — zajął słaby artykuł o Ferdynandzie Lassalle'u), o tyle drugi numer pisma zapowiada dobry rozwój na przyszłość. Numer datowany 1. V. zawiera artykuły o świętach 1 i 3 Maja, oryginalne zestawienie dwóch odezw 1-Majowych 1893 i 1945 roku, artykuł o dziejach demonstracji 1-Majowych, kolumnę „Warszawa w poezji polskiej" i kolumnę poświęconą pierwszej krajowej konferencji Org. Młodz. TUR.

Ładny numer 1-Majowy wydał nasz bratni organ krakowski „Naprzód". Wojewoda tow. Ostrowski pisze o „Święcie Pracy", a prezydent tow. dr Drobner o „1 Maja pod sztandarami PPS".

W tymże numerze „Naprzodu" znajdujemy notatkę „ W czyim imieniu", nawiązującą do odczytu wygłoszonego w Krakowie prze Niemca dra Mayera, męczennika 14 obozów koncentracyjnych. Był to

„odczyt o dwóch charakterach: odczyt oskarżenie i odczyt obrona." „Nie wszyscy są winni" — zapewniał nas dr Mayer i zapewniał w dobrej wierze. Są Niemcy jak on sam: ofiary obozów koncentracyjnych, Niemcy przeciwni hitleryzmowi. Teoretycznie miał mówca niewątpliwie rację. Należałoby tylko postawić mu jedno drobne pytanie: W czyim imieniu przemawia i ilu jest owych „dobrych Niemców", tych antyhitlerowców."

Na to pytanie odpowiedział sam dr Mayer, stwierdzając, że „są oni, niestety, bardzo, bardzo nieliczni". „Naprzód" dodaje od siebie:

„Niemcy, jeśli chodzi o nas, Słowian, różnią się między sobą tylko w szczegółach i w metodach. Ale przyjąwszy nawet, że wszyscy Niemcy, siedzący w obozach koncentracyjnych i wszyscy przeciwnicy Hitlera potępiają bez zastrzeżeń każdą formę przemocy i bezprawia, popełniają na każdym słowiańskim czy żydowskim narodzie, to nawet wówczas dr Mayer miałby rację tylko teoretycznie. Wobec 60 milionów Niemców grupa, choćby nawet kilkutysięczna, nie ma praktycznie żadnego znaczenia. Dlatego dr Mayer nie reprezentuje nikogo. Jego Niemcy, Niemcy, o których on myśli, i w których imieniu chciałby przemawiać, dawno nie istnieją."

* * *

Cała prasa ludowa poświęciła wiele miejsca świętom 1-go i 3-go Maja. „Zielony Sztandar", „Chłopi" i „Wieś" w specjalnych artykułach wyjaśnili znaczenie Święta Proletariatu i Święta Konstytucji. W Lublinie ukazała się z datą 1-go Maja jednodniówka „Chłopski Zew", wydana przez Wojewódzki Zarząd Stronnictwa Ludowego w Lublinie.

Sesja Krajowej Rady Narodowej

Po zamknięciu dyskusji w czwartym dniu obrad przemawiał minister przemysłu i przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów tow. Minc, który powiedział m. in. co następuje:

Odpowiedź Min. Minca

Są pewne punkty, poruszone w dyskusji, które budzą wątpliwości i z tego względu wymagają dodatkowej precyzji. Są to: 1) zagadnienie stosunku między załogami robotniczymi a dyrekcjami, 2) zagadnienie miejsca inicjatywy prywatnej w naszej gospodarce, 3) zagadnienie miejsca i charakteru elementu planowania w naszej ekonomii.

„Nic o robotnikach bez robotników"

Zacznę od pierwszego zagadnienia. Jest rzeczą niewątpliwą, że w niektórych ogniwach naszego aparatu gospodarczego, że wśród pewnej części pracowników inżynieryjno-technicznych mają miejsce przeżytki, pozostałości, wyrażające się w negliżowaniu robotników i ich przedstawicielstwa. Są to niewątpliwie przeżytki i pozostałości, które muszą być i będą przełamane i trzeba, żeby w naszym życiu gospodarczym zrozumiano, że w obecnych, współczesnych naszych warunkach nie może być nic o robotnikach bez robotników (oklaski).

Trzeba, żeby w obecnych, współczesnych naszych warunkach zrozumiano, że nie można, że nie wolno decydować o sprawach robotniczych, o sprawach warunków pracy i płacy, bez Związków Zawodowych (oklaski).

Inicjatywa prywatna

Teraz w sprawie drugiego zagadnienia, zagadnienia miejsca inicjatywy prywatnej w naszym życiu gospodarczym. Przed rokiem 1939 było w Polsce ujętych statystycznie około 600.000 zakładów handlowych i 300.000 zakładów rzemieślniczych. Czy nasza spółdzielczość jest w pełni przygotowana do przejęcia tych 600.000 zakładów handlowych i tych 300.000 zakładów rzemieślniczych? Sądzę, że będę zgodny w tej ocenie z przedstawicielami spółdzielczości, jeżeli stwierdzę, że tak nie jest. A trzeba wobec tego jasno i wyraźnie stwierdzić — co zresztą stwierdziłem w swoim sprawozdaniu — że istnieje u nas szerokie pole dla inicjatywy prywatnej.

Jest niewątpliwie zgodne z wolą szerokich mas wzięcie pod zarząd państwa wielkiego przemysłu, ale jest również niewątpliwie zgodne z wolą szerokich mas istnienie indywidualnej gospodarki chłopskiej na wsi i jest niewątpliwie zgodne z wolą szerokich mas istnienie — i to w poważnym stopniu — prywatnej inicjatywy w handlu, rzemiośle, drobnym i średnim przemyśle. Państwo stoi na stanowisku nienaruszalności indywidualnej gospodarki chłopskiej. Państwo będzie udzielało pomocy i wszechstronnego poparcia spółdzielczości i państwo pozostawia pole działalności dla inicjatywy prywatnej.

Gospodarka planowa

Trzecie zagadnienie — zagadnienie miejsca gospodarki planowej w naszej ekonomice. Właściwie to, co powiedziałem w drugim punkcie, stanowi do pewnego stopnia odpowiedź na punkt trzeci. Jeżeli sektor gospodarki indywidualnej ma i będzie miał poważny ciężar gatunkowy w naszej ekonomice, to siłą rzeczy ogranicza to element gospodarki planowej.

Odbudowa i bezpieczeństwo

Chciałbym poruszyć jeszcze jedno zagadnienie. W wielkim trudzie i pocie milionowych mas odbudowuje się nasza gospodarka. Dzięki wysiłkom chłopa zasiewane są nasze pola, dzięki pracy górnika wydobywany jest węgiel, dzięki kolejarzom idą pociągi, ale my wiemy dobrze — nauczyło nas tego doświadczenie — że to, co miliony budują, dziesiątki warchołów i ba..tów potrafią czasem zburzyć. Dlatego myśląc o rozwoju i perspektywach gospodarczych będziemy zawsze myśleć o tym, aby w nieugięty sposób bronić naszego dorobku przed wszelkimi zakusami (oklaski).

Skoro my dziś mówimy o wielkiej pracy odbudowy, to będziemy zawsze pamiętać, aby ta praca odbudowy przebiegała w warunkach bezpieczeństwa — tego bezpieczeństwa, dzięki któremu nasi ludzie mogą spokojnie pracować, a my tu spokojnie obradować (oklaski). Chcemy to powiedzieć głośno, aby nas wszędzie słyszano. W jednym ręku trzymać będziemy wielki młot budowy, ale z drugiej ręki nie wypuścimy karzącego miecza sprawiedliwości w stosunku do tych, co chcą zburzenia naszego dorobku.

Przemówienie Min. Radkiewicza

Następnie zabrał głos minister bezpieczeństwa publicznego ob. Radkiewicz, który oświadczył m. in. co następuje:

Problem bezpieczeństwa publicznego w Polsce na naszym etapie należy rozpatrywać znacznie szerzej, znacznie poważniej, aniżeli chciałoby się nam może rozpatrywać ten problem w normalnych pokojowych warunkach. Naiwnym fantastą byłby ten, kto by się łudził, że reakcja polska, że polscy faszyści, że cała plejada tych, którzy faszyzowali Polskę, pogodzą się pokojowo z tymi przemianami, które zachodzą w Polsce, i ustąpią z zajmowanych pozycji przed demokracją — przed ludem, bez walki. I dlatego też nic dziwnego, że stawiają opór.

Dlatego też problem bezpieczeństwa publicznego w tych warunkach wyrasta poza ramy normalnych pokojowych stosunków w państwie. Organy bezpieczeństwa publicznego torowały drogę obozowi demokracji w walce o niedopuszczenie siły reakcyjnej do restaurowania porządku sprzed roku 1939. Mnie się zdaje, że to trzeba zapisać na pozytywną, dodatnią pracę naszych organów bezpieczeństwa publicznego (oklaski).

Czy my jesteśmy zadowoleni z tego aparatu? Naturalnie, że nie. Niezadowoleni jesteśmy bardzo, że w Polsce są jeszcze bandy terrorystów z NSZ, AK, dywersantów niemieckich i faszystów ukraińskich, które przeszkadzają chłopom siać ziemię, odebraną od obszarnika, przeszkadzają w pracy odbudowy Państwa. Niezadowoleni dlatego, że w Polsce jeszcze porządek publiczny nie jest postawiony na odpowiednim poziomie. Niezadowoleni jesteśmy dlatego, że aparat bezpieczeństwa publicznego i milicji obywatelskiej nie ma jeszcze odpowiedniego, fachowego wyszkolenia. Wreszcie niezadowoleni jesteśmy dlatego, że w tym aparacie mają miejsce tu i ówdzie nadużycia.

Powstaje pytanie, czy mamy iść obraną przez nas drogą szkolenia, wychowania, trzebienia wszelkich obcych naleciałości i tą drogą stworzyć własny aparat demokratyczny, czy też iść po łatwej drodze i brać stary aparat? Ja uważam, że w dalszym ciągu z obranej drogi schodzić nie powinniśmy. Powinniśmy w dalszym ciągu stać na stanowisku wychowania własnego aparatu bezpieczeństwa publicznego. Dlaczego? Dlatego, że on zdał egzamin pod jednym względem, moim zdaniem górującym, czego nie wolno nikomu zapominać, on zdał egzamin wierności demokracji (oklaski).

Z tej trybuny szereg krytycznych uwag padło pod adresem aparatu bezpieczeństwa publicznego. Pewna część tych uwag jest słuszna, przyjmujemy je, weźmiemy je pod uwagę w naszej pracy i uwzględnimy je. Część uwag, moim zdaniem, jest niesłuszna. W szczególności chciałbym zapewnić Wysoką Izbę, że podany tu fakt bicia aresztowanych i innych nadużyć będzie jak najdokładniej zbadany i winni będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Chcę jednocześnie oświadczyć, że posądzenie aparatu bezpieczeństwa o to, że my aresztowanych przekazujemy organom Armii Czerwonej, jest nieuzasadnione (oklaski). Przy tej okazji chcę złożyć następujące oświadczenie: Czy my możemy, czy powinniśmy przeciwstawić się aresztowaniom tych obywateli polskich, którzy strzelają w plecy żołnierza i oficera naszej wyzwolicielki Armii Czerwonej? Moim zdaniem — nie. Moim zdaniem tych faszystów, bez względu na to, jakim językiem się posługują, jeśli skierowują broń przeciwko armii walczącej na froncie z okupantem, armii, która przyniosła nam wyzwolenie, należy unieszkodliwiać. Przeciwko tym powinniśmy sami skierowywać całą naszą siłę represji. Przeszkadzać prześladowaniu ich przez organy Armii Czerwonej w pasie przyfrontowym my nie będziemy i nie mamy zamiaru.

Organy Bezpieczeństwa Publicznego mają jednakowy, pozytywny stosunek do PPR, do PPS, do Stronnictwa Ludowego i Str. Demokratycznego. My bronimy te partie przed agenturą wroga. Chodzi o to, że do tych wszystkich partii — podkreślam do wszystkich — agentura sanacyjna nasłała i nasyła całą sieć wywiadowczo-szpiegowską dla rozkładu, dla walki z obozem demokracji.

Tutaj chcę zwrócić uwagę na metody, jakimi posługuje się sanacja i NSZ w walce z obozem demokracji. Sytuacja ułożyła się w ten sposób, że obóz reakcji walcząc wręcz o władzę z demokracją polską, walkę tę z nami przegrał. Politycznie w masach zostali reakcjoniści zdyskredytowani, wyizolowani, ale z walki nie zrezygnowali. Pozostała im stara metoda, zastosowana przez nich już raz w roku 1926, polegająca na chęci opanowania stronnictw demokratycznych, próbach nasyłania tam swoich agentur, na wzajemnym judzeniu poszczególnych partii bloku demokratycznego, na szczuciu jednych na drugich, aby w ten sposób rozbić blok demokratyczny i osłabić jego siły. Mam wrażenie, że zadaniem organów bezpieczeństwa państwa jest w interesie bloku demokratycznego ukrócenie działalności tych agentur (oklaski), ochrona partii demokratycznych i obrona przez to samej demokracji. My z tej drogi nie zejdziemy.

Każdy ruch społeczny, który nie ma podstaw masowych, który nie może przyjść do narodu ze swoją platformą polityczną, ze swoim programem politycznym, który boi się ujawnić swoje oblicze polityczne, sięga do terroru. Ale to jest tylko dowód słabości. Korzystam z okazji i chcę napiętnować przed całym narodem Polskim tę zbrodniczą, odstępną działalność agentur Sosnkowskich, Raczkiewiczów, Bieleckich i innych i napiętnować ją, gdyż metody walki politycznej, stosowanej przez tę klikę wywołują tylko obrzydzenie. Mamy fakty nie tylko napadów zbrojnych na oddziały milicji obywatelskiej, mamy fakty skrytobójczych zabójstw poszczególnych działaczy demokratycznych zza węgła, znienacka, po złodziejsku. Mamy fakty, kiedy przy tych mordach stosuje się niebywałe znęcanie się nad ofiarami i poniewieranie nawet trupów, są wypadki mordowania dzieci.

Złą przysługę okazują naszemu bezpieczeństwu i demokracji polskiej ci, którzy widzą tylko jedną stronę naszej działalności, nasze błędy, nasze braki i nasze słabostki. Złą robią przysługę i sobie, jeśli są demokratami. Braki, błędy i niedociągnięcia naszego aparatu będziemy tępić i tępimy z całą surowością, ale nie pozwolimy nikomu czynić napaści na tych, którzy ofiarnie bronią zdobyczy demokratycznych.

Na zakończenie trzeba podkreślić, że przed nami stoją jeszcze wielkie zadania. Program nakreślony przez Prezesa Ministrów jest programem wielkiej odbudowy, wielkich przemian. Wymaga on, ażeby bezpieczeństwo stało na wysokości zadania, bo w tym leży jedna z gwarancji zrealizowania programu.

Organy bezpieczeństwa młodego państwa demokratycznego będą go strzegły wszelkimi siłami, przezwyciężając wszelkie trudności, a każdy, kto podniesie rękę przeciwko temu państwu, będzie ją miał uciętą (oklaski).

Odbudowa Stolicy

Referat Prezydenta m. st. Warszawy ob. St. Tołwińskiego

Mamy zreferować wspólnie z wice-prezydentem inż. architektem Romanem Piotrowskim, kierownikiem biura Odbudowy Stolicy, posłem KRN z okresu podziemia, zagadnienie odbudowy stolicy. Zagadnienie niezwykle obszerne i trudne.

Zacznę od razu od rzeczywistości zastanej. Warszawa leży w gruzach. Jest najbardziej zniszczonym w czasie tej wojny miastem Europy. Warszawa niszczona była planowo i systematycznie, według osobistych wskazówek i rozkazów Hitlera. Po stłumieniu powstania i wysiedleniu ludności, od 1-go października działały w Warszawie specjalne kolumny niszczycielskie, które po ograbieniu podpalały, wysadzały i niszczyły poszczególne domy i urządzenia. Dworzec Główny został wysadzony w powietrze, elektrownia zburzona, urządzenia wywiezione, zniszczenia wodociągów i kanalizacji obejmują stację filtrów, urządzenia pompowe i tłoczące, budynki, kanały, kolektory — zdewastowano wszystkie warsztaty tramwajowe, elektrownię tramwajową, podstację, cały niemal tabor wagonowy — zburzono 5 mostów na Wiśle — zniszczono zakłady przemysłowe zarówno w Warszawie jak i na Pradze.

Warszawa liczyła w roku 1939 — 1.300.000 ludności. W styczniu 1945 w chwili wyzwolenia na Pradze było 130 tys. mieszkańców, Warszawa lewobrzeżna była pustynią zawaloną gruzami. Zniszczeniu całkowitemu, doszczętnemu uległo 30 proc. wszystkich budynków na Pradze, 68 proc. w śródmieściu, 45 proc. w dzielnicy północnej, 37 proc. w dzielnicy południowej, 66 proc. w dzielnicy zachodniej.

Ocalało i nada się do użytku po przeprowadzeniu remontu 59 proc. budynków na Pradze, 15 proc. budynków w śródmieściu, 37 proc. budynków w dzielnicy północnej, 41 proc. w dzielnicy południowej i 17 proc. w dzielnicy zachodniej.

15 marca ludność Warszawy wynosi już 350 tys., z czego około 200 tys. przypada na Pragę. Pierwsze roboty przy oczyszczaniu ulic, przebijaniu arterii komunikacyjnych wykonuje wojsko i ochotnicze brygady pracy.

Oto w skrócie obraz rzeczywistości zastanej. Rząd podejmuje historyczną decyzję odbudowy Warszawy jako Stolicy Polski. Rada Ministrów uchwala dekret o powołaniu Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy, jako aparatu wykonawczego tego zadania. Nie koniec na tym. Przyszłość Warszawy wybiega poza dotychczasowe mury tego miasta. Planową gospodarką Stolicy objęte będą tereny podmiejskie. W tym celu uchwalony został dekret o utworzeniu Województwa Stołecznego w rozszerzonych, na powiaty podmiejskie granicach.

Na pierwszy plan wysuwa się teraz zagadnienie organizacyjne i to zarówno w stosunkach do aparatu B. O. S. jak i aparatu samorządowego, dostosowanego do nowych zadań miasta stołecznego. Oparcie odpowiednio przygotowane i nastawione ideowo znaleźliśmy w kadrze architektów urbanistów, inżynierów i ekonomistów, skupiających się w czasie okupacji przy pracowni architektoniczno-urbanistycznej S. P. B. i Instytucie Planowania Społecznego. Koncepcja ustroju i aparatury samorządowej Warszwy została prowadzona jeszcze w Komisji Planowania podziemnej Krajowej Rady Narodowej, przedyskutowana i poprawiona w czasie powstania przez grupę żoliborską.

Współpracy i pomocy, okazywanej nam przez ZSRR w odbudowie i organizacji odbudowy Warszawy należy się specjalne miejsce. Jest to przykład prawdziwie braterskiego stosunku, zadzierzgniętego na polu walki ze wspólnym wrogiem, a pogłębionego obecnie przy warsztacie pracy pokojowej nad odbudową naszej Stolicy — Warszawy. Nie potrzebuję tutaj przypominać o historycznej deklaracji bratnich Republik Radzieckich, Ukrainy, Białorusi i Litwy o przyjęciu na siebie 50 proc. kosztów odbudowy głównych dzielnic zburzonej Warszawy. Od 7 do 10 marca gościła u nas pierwsza grupa rzeczoznawców z Premierem Rządu Ukraińskiego ob. Chruszczowym na czele, najwybitniejszych planistów, architektów i inżynierów. Zapoznała się ona ze stanem faktycznym i przedstawiła pogląd na sprawy, których załatwienie przede wszystkim musi być zapewnione.

Jest to jak gdyby punkt zwrotny w dotychczasowej naszej organizacji pracy, związanej z odbudową Warszawy. Otrzymaliśmy metodyczne wskazówki, których rzeczoznawcy radzieccy udzielili nie tylko Rządowi i zarządowi miejskiemu, ale kierownikom poszczególnych instytucyj w terenie. Jednocześnie z pierwszym darem Marszałka Stalina — pomocą żywnościową, przyszedł transport domków fińskich. Przeszło miesiąc temu przybyła grupa elektryków radzieckich z inż. Ławrynienko na czele.

(Dokończenie jutro)

KRN żąda wydania Franka Trybunałowi Polskiemu

W dalszym ciągu posiedzenia w czwartym dniu obrad udzielił Prezydent ob. Bierut głosu posłowi Bieńkowskiemu, który mówi:

Przed chwilą otrzymaliśmy wiadomość o dwu faktach: w Berchtesgaden wojska alianckie zatrzymały doktora Franka (oklaski), dawnego t.zw. „generalnego gubernatora". Wszystkie określenia tego osobnika, jak morderca, kat, oprawca, nie są w stanie oddać rzeczywistego znaczenia i rzeczywistej roli, jaką potwór ten odegrał. Nieopisane męki setek tysięcy i milionów w kazamatach i lochach, w więzieniach, obozach koncentracyjnych, koszmar milionowych cmentarzy, stosy płonących ciał, to były paragrafy prawa ustalonego i realizowanego na ziemi polskiej przez hitlerowską bestię. I dziś, gdy symbol widomy tych zbrodni znajduje się w ręku narodów sprzymierzonych, naród polski nie pozwoli wydrzeć sobie prawa do tego, aby zbrodniarz ten odpowiadał na naszej ziemi (burzliwe oklaski).

Żądamy, aby odpowiadał w obliczu tych koszmarnych cmentarzysk, których był twórcą. Naród polski nie zrezygnuje z tego, aby wraz z Frankiem ponieśli odpowiedzialność wszyscy jego współpracownicy i wykonawcy jego potwornych zbrodni. Do potwornego aktu oskarżenia, jaki wypisany jest już oddawna na ziemi polskiej przybył jeszcze jeden, akt zakomunikowany przed chwilą.

Prezydent m. Gdańska ob. Kotus-Jankowski donosi: „W Gdańsku w Instytucie Hygieny wykryto fabrykę mydła z ludzkich trupów, dostarczanych z obozu Stutthof pod Gdańskiem. Na miejscu stwierdzono 350 trupów Polaków i jeńców radzieckich. Na ciałach Polaków umieszczone są napisy po polsku „Bóg z nami". Znaleziono kocioł z resztkami ugotowanego mięsa ludzkiego, skrzynię wygotowanych kości ludzkich, kosze z resztkami rąk i nóg, kosze z resztkami skóry ludzkiej, odartej z tłuszczu".

Następnie poseł Sommerstein zgłosił następujący wniosek:

Krajowa Rada Narodowa wzywa Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, by zwrócił się do Naczelnego Dowództwa alianckiej Armii o wydanie Hansa Franka — kata Polski i sprawcy dramatu narodu żydowskiego — Trybunałowi Polskiemu.

Wniosek został przyjęty przez aklamację.

Zaopatrzenie rodzin uczestników akcji podziemnej

Następnie zgłoszony został następujący wniosek Komisji Prawniczej.

Krajowa Rada Narodowa poleca Rządowi wydać w najbliższym czasie dekret w przedmiocie zasiłków i pomocy dla rodzin uczestników akcji podziemnej przeciw okupacji niemieckiej, którzy utracili życie w walkach o wyzwolenie Polski, z uwzględnieniem zasad, zawartych w projekcie przekazanym Rządowi przez Krajową Radę Narodową.

ŻYCIE ŁODZI

Kwestia mieszkaniowa

Kwestia mieszkaniowa jest jedną z najbardziej palących i trudnych do rozwiązania kwestii w wielu miastach Polski. Urzędy mieszkaniowe są instytucjami najczęściej narażonymi na niezadowolenie obywateli, na ostrą krytykę — przeważnie słuszną. Działalność tych urzędów powoduje niejednokrotnie rozgoryczenie ludności i zmusza ją do przeprowadzania swych praw na własną rękę, poza drogą urzędową, stwarzając niezdrowe stosunki rywalizacji, zdobywania i walki niemal o każdy pokój. Krytykę urzędów mieszkaniowych słyszy się ze wszystkich stron i panuje ogólne przekonanie, że bez „większej sumy" nic się nie wskóra. Rozglądając się po mieście, badając warunki mieszkaniowe stwierdzamy, że wiele szczupłych rodzin zajmuje kilkupokojowe mieszkania, urządzone komfortowa, „poniemiecko". Jednocześnie stwierdzamy: w jednej z fabryk łódzkich, w małej izdebce przyfabrycznej, dusznej i ciasnej gnieździ się w warunkach sprzecznych z najelementarniejszymi zasadami hygieny 9 osób: robotnicy, fachowcy, wysiedleni z różnych stron kraju, lub wracający z obozu, ich dzieci i żony (jedna z nich w ostatnich dniach ciąży). W zaduchu i ciasnocie 9 osób mieszka, gotuje, pierze. Nie jest to jedyny tego rodzaju wypadek. Pytamy: gdzież słoneczne mieszkania tyle razy obiecywane, gdzież warunki zdrowe i hygieniczne, w których żyć ma polski robotnik?

I oczywiście oskarżamy urząd mieszkaniowy. O to, że robotnicy dalej wegetują, i o to, że inni mieszkają w lokalach za obszernych i o to, że inne osoby otrzymują przydział na jeden i ten sam lokal itd., itd... litanię żalów wypełnić można zamieniwszy dwa zdania na ten temat z pierwszym lepszym obywatelem Łodzi.

Wysłuchaj i drugiej strony... Pełnomocnik do spraw mieszkaniowych Łodzi, ob. Przybył Stalski udzielił przedstawicielom prasy następujących informacyj:

„Prace Urzędu mieszkaniowego szły w trzech kierunkach: 1) dostarczenie najbardziej upośledzonym pod względem mieszkaniowym, zwłaszcza robotnikom, odpowiednich lokali, 2) zreorganizowanie urzędu mieszkaniowego na podstawie prawnej opartej na dekrecie PKWN z września 1944 r., 3) powołanie do życia komisji mieszkaniowej.

W związku z wypełnieniem pierwszego punktu urząd napotkał na olbrzymie trudności. Wolnych mieszkań, którymi można było rozporządzać, było niewiele. Dozorcy domów odmawiali przeważnie wskazywania wolnych lokali, spekulanci zajmowali po kilka mieszkań, grabili je i uprawiali „czarną giełdę" mieszkaniową. Z innych miast napływały tysiące uchodźców, w Łodzi instalowały się liczne agendy ministerstw i instytucyj społecznych, fala repatriantów zalała miasto, dla potrzeb Wojska Polskiego i Armii Czerwonej przeznaczyć musiano cały szereg budynków. Poza tym wszystkim personel administracyjny wykazywał często złą wolę, a i ludność utrudniała pracę, świadomie wskazując mieszkanie zajęte już przez kogoś innego. Z nieocenioną pomocą przyszły urzędowi brygady robotnicze, które po wywiadzie w terenie ustaliły w krótkim czasie, że 200 mieszkań niemieckich jest do dyspozycji. Dzięki tej współpracy czynnika społecznego udało się w ciągu dwóch miesięcy przydzielić robotnikom 3.678 mieszkań (zamiast przewidywanych 3.000).

Niedociągnięcia, nieuniknione przy tak wielkich trudnościach, wytłumaczyć można jeszcze brakiem biur meldunkowych i ewidencji, a co za tym idzie brakiem kontroli nad ilością przebywającej w mieście ludności. Poza tym Niemcy zmienili w Łodzi nazwy ulic i często numerację domów — zanim powrócono do numeracji przedwojennej, panował trudny do opanowania chaos.

Drugim kierunkiem działalności było zreorganizowanie urzędu. W związku z tym miasto podzielono na 21 obwodów, ustalono dokładnie jakie obejmują one ulice, stworzono materiały do spisu lokali. Powołano do życia 21 komisyj rejonowych oraz jedną — specjalnie do spraw wojskowych. Komisje te rozpoczęły działalność 23 kwietnia — z tą chwilą wygasa stanowisko pełnomocnika, a urząd mieszkaniowy ogranicza się tylko do spraw administracyjnych. W skład komisji wchodzą: przedstawiciel Związków Zawodowych, przedstawiciel stowarzyszenia nieruchomości oraz przedstawiciel samorządu. Komisje te rozpatrują wnioski, kontrolują i przydzielają lokale.

Zagadnienie mieszkaniowe jest nadal ciężkie i rozwiązane dotąd jedynie w małym procencie. Powszechny spis lokali, utworzenie dokładnych kartotek usunie wiele niedociągnięć. Nastąpić musi ogólne przerejestrowanie przydzielonych już poprzednio lokali, wielopokojowe mieszkania zostaną skontrolowane — komisje stosować będą politykę ścieśnienia. Rozporządzenie prezydenta miasta— przymus opuszczenia Łodzi przez tych, którzy nie pracują — wniesie dużo wolnej przestrzeni. Wiele tysięcy Niemców zajmuje jeszcze lokale, które będą mogły być w przyszłości wykorzystane przez Polaków. Wiele domów wymaga tylko niewielkiego remontu. Rozwiązanie tego zagadnienia może dać robotnikom wiele ładnych mieszkań. W ramach Akcji Majowej przewiduje się przydzielenie robotnikom fabrycznym większej ilości lokali. Wobec ostatniej reorganizacji, działalność komisyj mieszkaniowych usprawni się. Trudności istnieją nadal, ale kwestia mieszkaniowa jest kwestią społeczną i musi być rozwiązana. W rozwiązywaniu jej potrzebna jest nadal pomoc brygad robotniczych i Rad Załogowych oraz dobra wola całej ludności.

Mamy nadzieję, że komisje mieszkaniowe wykażą sprawność, energię i sprawiedliwość w decyzjach. Mamy nadzieję, że nastąpi uzdrowienie stosunków panujących w dziedzinie mieszkaniowej. Robotnicy czekają...

Łódź — a Frankfurt nad Odrą

Województwo łódzkie ma skolonizować Frankfurt nad Odrą.

W związku z akcją kolonizacyjną prastarych ziem słowiańskich, które wracają do macierzy, województwo łódzkie otrzymuje mandat skolonizowania miasta Frankfurtu nad Odrą. W chwili, gdy to piszemy, tworzy się komitet obywatelski który podejmie realizację tej sprawy, zostanie wydana odezwa, będą zorganizowane wiece. W najbliższych dniach tego tygodnia 1-sza ekipa złożona z 1000 osób opuści Łódź, udając się do Frankfurtu nad Odrą w celu objęcia placówek w administracji, samorządzie, handlu, rzemiośle, przemyśle i komunikacji. Pojadą pracownicy umysłowi, rzemieślnicy, nauczyciele, kupcy, strażacy, robotnicy, lekarze, funkcjonariusze milicji obywatelskiej, pielęgniarze i t. p.

Frankfurt nad Odrą w minimalnym stopniu uległ zniszczeniu.

Miasto handlowe czeka na polskich pionierów.

Zarządzenie

o obowiązkowym szczepieniu przeciw durowi brzusznemu.

W dniach od 4-go maja do 15 czerwca r. b. zarządzono na terenie m. Łodzi powszechne szczepienie przeciw durowi brzusznemu.

1) Obowiązkowi szczepienia podlegają wszyscy mieszkańcy m. Łodzi od lat 10-ciu.

2) Szczepienia są jednorazowe dla szczepionych w ostatnich 2-ch latach, dla nieszczepionych w tym czasie, szczepienia są dwukrotne.

3) Szczepienia są bezpłatne.

4) Osoby uchylające się od szczepienia będą pozbawione prawa do korzystania z kartek żywnościowych oraz pociągane do odpowiedzialności administracyjnej (grzywna w wysokości do 50.000 zł. lub kara aresztu do 3-ch miesięcy).

Biuro Pośrednictwa Pracy dla lekarzy

Związek Zawodowy Lekarzy w Łodzi komunikuje, że przy Związku zostało utworzone Biuro Pośrednictwa Pracy współpracujące z Ministerstwem Zdrowia. Lekarze reflektujący na osiedlenie się na terenach nowo-oswobodzonych proszeni są o zarejestrowanie się w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 113.

Wzywa się wszystkie instytucje zatrudniające osoby na stanowiskach lekarskich — do zgłoszenia ich nazwisk w Biurze Pośrednictwa Pracy przy Związku Lekarzy w Łodzi — ulica Piotrkowska 113 — pokój 215.

Osterwa w Teatrze Wojska Polskiego

Teatr Wojska Polskiego gra codziennie DOŻYWOCIE Fredry z udziałem Jacka Woszczerowicza w popisowej roli Łatki.

Przygotowania do najbliższych nowości repertuarowych są w pełnym toku. Aleksander Zelwerowicz prowadzi próby arcydzieła molierowskiego ŚWIĘTOSZEK (Tartuffe), które ukaże się w oprawie dekoracyjnej Stanisława Teisseyre i kostiumowej Gerżabka. Role główne grają: Broniszówna, Grabowska, Gosławska, Karpińska, Hanin, Daczyński, Grabowski, Maliszewski, Wołłejko, Łapicki i inni. Jednocześnie przybyły specjalnie na zaproszenie dyrekcji teatru w tym celu znakomity reżyser i artysta polski Juliusz Osterwa kieruje inscenizacją i reżyserią dramatu Juliusza Słowackiego FANTAZY (Nowa Dejanira).

W najbliższym czasie Juliusz Osterwa rozpocznie również prace przygotowawcze nad sztuką Stefana Żeromskiego UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA... w której ukaże się w Łodzi, jako Przełęcki

Zjazd wojewódzki Str. Demokr. w Łodzi

W niedzielę, 13 maja r.b. odbędzie się w Łodzi Pierwszy Wojewódzki Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego. Zbiórka delegatów Kongresowych w lokalu Stronnictwa ul. Piotrkowska Nr. 78 o godz. 8 min. 30 rano.

Porządek obrad Zjazdu przewiduje referaty o sytuacji politycznej i o działalności Stronnictwa na terenie Województwa Łódzkiego w Łodzi.

Przewidziany jest przyjazd delegatów Zarządu Głównego.

Meldować w Wydziale Wojskowym zmianę adresu

Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi — zgodnie z art. art. 137 pkt. a, 138 i 139 pkt. a Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 25 z dnia 13 kwietnia 1938 roku, poz. 220) przypomina wszystkim osobom, objętym Dekretem o częściowej mobilizacji do służby wojskowej z dnia 22 marca 1945 roku, o obowiązku meldowania w Wydziale Wojskowym (ul. Piotrkowska 104, poprzeczna oficyna, III piętro, pokój Nr. 237) każdej zmiany adresu.

Jednocześnie Wydział Wojskowy zwraca uwagę osób, objętych Dekretem o częściowej mobilizacji do służby wojskowej z dnia 22 marca 1945 i Zarządzeniem Nr. 1 Komendanta Rejonowej Komendy Uzupełnień Łódź-Miasto, że oddalenie się poza obręb m. Łodzi na okres dłuższy ponad 10 dni wymaga specjalnego zezwolenia Wydziału Wojskowego.

Podatek od rozrywek i zabaw

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszym podaje do wiadomości, że wszelkie urządzane na terenie m. Łodzi o charakterze publicznym zabawy, przedstawienia teatralne, kinematograficzne, widowiska, odczyty, produkcje słowne i muzyczne oraz wszelkie inne przedstawienia, służące celom rozrywkowym lub pokazowym podlegają podatkowi, a na podstawie przepisu § 23 pkt. 1 i 2 statutu o poborze na rzecz Gminy m. Łodzi podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, winny być zgłoszone najpóźniej na dwa dni przed rozpoczęciem się tychże w Wydziale Podatkowym — Zarządu Miejskiego w Łodzi (Al. Kościuszki 1, pokój 3).

Winni wykroczenia przeciwko przepisom niniejszego statutu zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Poszukiwani rzemieślnicy

Państwowa Fabryka Zegarów w Łodzi, ulica Wigury 21, przyjmie do pracy:

20 różnych rzemieślników przemysłu metalowego precyzyjnego,

20 robotników niewykwalifikowanych,

3 elektromonterów,

5 kreślarzy.

Uwaga, zarządcy firm poniemieckich

Zarząd Związku Kupców i Przemysłowców w Łodzi zawiadamia swych członków — zarządców tymczasowych firm poniemieckich — że z funduszów, wpływających za towary, objęte spisem inwentarza, a sprzedane na zlecenie Wydziału Aprowizacji i Handlu, należy potrącić 20% na koszty handlowe, pozostałą zaś kwotę należy 2 razy w miesiącu w terminach do 1-go i 15-go każdego miesiąca wpłacać do Banku Narodowego Polskiego w Łodzi, na rachunek Głównego Urzędu Tymczasowego Zarządu Państwowego.

Jednocześnie należy złożyć w Zarządzie Miejskim — Wydział Aprowizacji i Handlu, pokój Nr. 301, wykaz ilości sprzedanych w danym okresie artykułów, z wyszczególnieniem cen oraz udzielonych opustów, oddzielnie dla każdego rodzaju rabatu. Suma wykazu po potrąceniu 20% marży zarobk. musi się zgadzać z wpłaconą do Banku kwotą.

Ze sportu

Zakończenie zawodów Odrodzenia Sportu Polskiego

Na zakończenie zawodów Odrodzenia Sportu Polskiego w Zgierzu odbył się turniej piłki nożnej. W półfinałach zespół ZWM (Łódź) wyeliminował Borutę (Zgierz) 1:0, a Unia (Łódź) — ZWM (Zgierz) 8:0. Mecz finałowy Unja (Łódź) — ZWM (Łowicz) 2:1. W turnieju gier sportowych pierwsze miejsce zajęła drużyna koszykówki ZHP (Łódź), w siatkówce żeńskiej Gimnazjum Rudy Pabianickiej, a w siatkówce męskiej reprezentanci Brzezin.

Puhar zespołowy ofiarowany przez RKU Łódź-Powiat zdobyły drużyny P. W. przy gimnazjum Staszica i szkoły handlowej w Zgierzu. Uroczyste rozdanie nagród odbędzie się w dniu 13 bm. w lokalu RKU.

3 Maja na boiskach

Nie mamy szczęścia do pogody. Psuje to nastrój, ale nie może zagasić zapału sportowców. Nie powstrzymał ich deszcz ani zimno, nie zmęczyła poranna manifestacja. Stanęli w porę na trasie kolarskiej, bieżni i boisku.

Inauguracja sezonu kolarskiego, po sześciu latach przerwy, wypadła skromnie. Na starcie wyścigu „16 okrążeń w parku Poniatowskiego" znalazło się tylko 7-miu niezłomnych. Nic to! Będzie ich więcej — jak słusznie powiedział inicjator i fundator trzech pucharów inż. Daniel. Każdy początek jest trudny. Bieg wygrał Leśkiewicz, syn znanego kolarza. Czas 44.45.4. Za nim przyszedł Binek a trzeci był Możyszek.

Tymczasem na boisku Zjednoczonych robiła się prawdziwa masówka. To hufce szkolne obsadziły bieżnie, skocznie i rzutnie. Wesoło i gwarno. A jaki rezultat, o tym powiedzą nam ostateczne obliczenia komisji sędziowskiej, mozolącej się nad zestawieniem wyników trójboju.

Na zakończenie wyszli piłkarze. Reprezentacja Turu wygrała ze Związkiem Walki Młodych 3:1 (3:0). Grano ambitnie. O wartość klasy nie będziemy się spierać. Cóż, i tu sześcioletnia przerwa...

Rojno było na stadionie w Zgierzu, gdzie obchodzono „Święto Odrodzenia Sportu". Ale to już inna sprawa, o której pomówimy osobno.

(t.m.)

Walsówna odchodzi

Jadwiga Wajsówna, wicemistrzyni olimpijska i rekordzistka światowa w rzucie dyskiem, po powrocie z Warszawy, gdzie przebywała podczas powstania, zamieszkała w Pabianicach. Wajsówna oświadczyła nam, iż nie powróci już do czynnego życia sportowego, ale pozostanie sercem przy młodszym pokoleniu i w miarę możności, dołoży starań, aby pomagać w pracy nad odrodzeniem fizycznym młodego pokolenia.

Wicemistrz Europy w Łodzi

Amatorski wicemistrz Europy w kategorii lekkiej, pięściarz Zbigniew Kowalski, przybył do Łodzi, gdzie zamierza się osiedlić. Kowalski pragnie poświęcić się pracy nad szkoleniem młodego narybku pięściarskiego.

Basen pływacki dla wszystkich

Basen pływacki w gmachu YMCA w Łodzi, po przeprowadzeniu remontu, jest już gotów do użytku. Będzie on dostępny dla wszystkich miłośników sportu pływackiego.

Tenisiści

Przy tow. YMCA w Łodzi organizuje się sekcja tenisowa, która dysponuje kortami na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego.

Sport akademicki

Przy uniwersytecie państwowym w Łodzi powstał pierwszy w odrodzonej Polsce Akademicki Związek Sportowy.. Związek zorganizował już sekcję pływacką i lekkoatletyczną oraz gier sportowych. Sekcja tenisowa jest w stadium organizacji. Członkowie AZS-u brali czynny udział w Święcie Odrodzenia Sportu Polskiego w Zgierzu, odnosząc szereg sukcesów. Bolączką związku jest brak sprzętu sportowego. W związku z powyższym, akademicy mają zamiar zorganizować mecze w koszykówce i siatkówce, z których dochód przeznaczony będzie na zakup sprzętu.

Redaktor: Jan Dąbrowski D—01308 Odbito w drukarni Nr. 4 Spółdzielni „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2